



**GENERALNY INSPEKTOR  
OCHRONY DANYCH  
OSOBOWYCH**  
*Michał Serzycki*

**Warszawa, dnia 11 września 2008 r.**

**DOLiS/DEC-536/08**

**dot. GI-DOLiS-430/424/07**

**DECYZJA**

Na podstawie art. 104 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.), art. 12 pkt 2, art. 22 w zw. z art. 3a ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.), po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego w sprawie ze skargi X na udostępnienie jej danych osobowych osobom nieupoważnionym przez Starostę w dodatku do „Dziennika Y” z dnia 9 lutego 2007 r. i w tygodniku „G” z dnia 13 lutego 2007 r. oraz w „liście do redakcji” opublikowanym w gazecie „G” z dnia 12 lutego 2008 r.,

**odmawiam uwzględnienia wniosku.**

**Uzasadnienie**

Do Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych wpłynęło pismo X zwanej dalej również Skarżącą, z żądaniem wszczęcia przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych postępowania wyjaśniającego w sprawie naruszenia przez Starostę ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w związku z „podaniem do prasy lokalnej informacji dotyczących danych osobowych”. Z treści powyższego pisma wynikało, że Skarżąca zarzuca Staroście iż w dodatku do „Dziennika Y” z dnia 9 lutego 2007 r. upublicznił informację o jej stanie zdrowia poprzez wskazanie okresu jej niezdolności do pracy spowodowanej jej chorobą. Podobną informację Starosta „umieścił” w tygodniku „G” z dnia 13 lutego 2007 r. Jako dowód Skarżąca przedstawiła kopie publikacji. W artykule pt. „Związki i zwolnienia” opublikowanym w tygodniku „G” z dnia 13 lutego 2007 r. jego autorka stwierdza m.in., że „... w połowie ubiegłego tygodnia wróciła z L-4”.

W dalszej części artykułu cytowana jest natomiast wypowiedź Starosty, który stwierdza, że „zaraz potem poszła na zwolnienie lekarskie, a kiedy wróciła, okazało się, że jest przedstawicielką związków zawodowych”. W dodatku do „Dziennika Y” z dnia 9 lutego 2007 r. jego autor stwierdza natomiast, że „... była na zwolnieniu lekarskim od 15 stycznia do 6 lutego”. Z kolei w opublikowanym w tygodniku „G” z dnia 12 lutego 2008 r. w „liście do redakcji” Starosta zawarł m.in. sformułowanie: „dlaczego szkoła wypłacała Pani X zasiłek chorobowy, podczas gdy była na urlopie bezpłatnym”.

W związku z powyższym Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych wszczął postępowanie wyjaśniające, w toku którego odebrał wyjaśnienia od Starosty. Uzasadniając swoje działanie Starosta powołał się na treść art. 3a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.) oraz art. 5 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112 poz. 1198 z późn. zm.). Zdaniem Starosty, informacje przekazane dziennikarzom ww. gazet oraz w liście do redakcji tygodnika miały związek z wykonywaniem funkcji publicznej przez Panią X.

W toku postępowania wyjaśniającego Pani X stwierdziła, że w dniu 12 lutego 2008 roku nie sprawowała jakiegokolwiek funkcji publicznej, gdyż pracownikiem Starostwa Powiatowego przestała być z dniem 3 kwietnia 2007 r., natomiast z funkcji dyrektora szkoły została odwołana z dniem 20 lipca 2007 r. Skarżąca wskazała przy tym, że z racji wykonywanego zawodu nauczyciela posiada status funkcjonariusza publicznego. Pismem z dnia 7 lipca 2008 r. Pani X stwierdziła, że ujawnienie przez Starostę informacji dotyczących jej niezdolności do pracy, jak i pozyskiwania zasiłku chorobowego, nie pozostaje w jakimkolwiek związku z pełnioną przez nią funkcją Przewodniczącej Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Starostwa Powiatowego, a ponadto ujawnione informacje nie mają bezpośredniego związku z pełnieniem tej funkcji, i w związku z tym informacje ujawnione ww. gazetach podlegają ograniczeniu ze względu na prawo do prywatności. Podobnie zdaniem Skarżącej należy odnieść się do kwestii pełnienia przez nią funkcji publicznej w związku z wykonywaniem zawodu nauczyciela szkoły publicznej. Podane do prasy lokalnej informacje nie pozostawały w jakimkolwiek związku z wykonywaniem zawodu nauczyciela i nie można tych informacji zakwalifikować jako publicznych.

Po zapoznaniu się z całością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych zważył, co następuje:

Niniejsza sprawa zawiera dwa aspekty: pierwszy – dotyczący samego opublikowania danych osobowych Skarżącej w materiałach prasowych oraz drugi - dotyczący udostępnienia jej danych osobowych przez Starostę o dziennikarzom ww. gazet.

W cenie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych brak jest jednak podstaw do tego, aby oceniać fakt udostępnienia przez Starostę danych osobowych Skarżącej dziennikarzom ww. gazet w oderwaniu od samej publikacji prasowej, skoro informacje jakie dziennikarze pozyskali od Starosty służyły tylko i wyłącznie tej publikacji. Oba aspekty należy zatem przeanalizować łącznie i ostatecznej ocenie poddać fakt ujawnienia danych osobowych Skarżącej w przywołanych przez nią periodykach.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że Starosta udostępnił informacje dotyczące Pani X do ww. gazet w celu ich opublikowania przez dziennikarzy w formie artykułów prasowych. Zgodnie

zaś z art. 3a ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych, z wyjątkiem przepisów art. 14-19 i art. 36 ust. 1, ustawy o ochronie danych osobowych nie stosuje się do prasowej działalności dziennikarskiej w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.) oraz do działalności literackiej lub artystycznej, chyba że wolność wyrażania swoich poglądów i rozpowszechniania informacji istotnie narusza prawa i wolności osoby, której dane dotyczą. Zdaniem organu ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do stwierdzenia istotnego naruszenia praw i wolności Skarżącej poprzez upublicznienie informacji na jej temat na łamach tygodnika „G” z dnia 13 lutego 2007 r. i z dnia 12 lutego 2008 r. oraz w dodatku do „Dziennika Y” z dnia 9 lutego 2007 r. Informacje te były bowiem związane z pełnioną przez Panią X funkcją publiczną. W chwili ich publikacji Skarżąca nie była szeregowym członkiem związku zawodowego, ale Przewodniczącą Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Starostwa Powiatowego. Błędne natomiast jest twierdzenie Pani X, iż ujawnione w materiałach prasowych informacje nie miały związku z pełnioną przez nią funkcją publiczną. Jak wynika bowiem z treści analizowanych materiałów, dotyczyły one sporu pomiędzy Starostą a Skarżącą w związku z wykonywaną przez nią pracą w strukturach administracji publicznej oraz okoliczności powstania w Starostwie Powiatowym związku zawodowego. Zaznaczyć należy, że co prawda ustawa o ochronie danych osobowych w art. 1 ust. 1 przewiduje, że każdy ma prawo do ochrony dotyczących go danych osobowych, jednakże należy podkreślić, że ochrona ta nie może być niewzruszalna w każdym jej aspekcie, zwłaszcza jeżeli chodzi o informacje dotyczące osoby pełniącej funkcję publiczną. Osoba taka musi się liczyć z tym, że ochrona jej prywatności, z uwagi na jawność życia publicznego, może być słabsza, niż osoby takiej funkcji niesprawującej.

W świetle powyższego, w odniesieniu do kwestii oceny faktu opublikowania na łamach ww. tytułów danych osobowych Skarżącej ustawa o ochronie danych osobowych nie powinna być stosowana a przypadek ten oceniony powinien być na gruncie Prawa prasowego. Zgodnie z art. 37 tej ustawy do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej. Cytowany przepis odsyła do zasad ogólnych prawa karnego i cywilnego dotyczących odpowiedzialności za ewentualne naruszenie dóbr osobistych. Zatem, jeżeli w analizowanej sprawie – w ocenie Skarżącej – doszło do naruszenia jej dóbr osobistych, powinna wystąpić za stosownym powództwem do sądu powszechnego. Warto przy tym zauważyć, że powyższe należy jednakowo odnosić do artykułów prasowych, jak i do opublikowanego „listu do redakcji” autorstwa Starosty. W wyroku Sądu Najwyższego - Izba Karna, z dnia 28 września 2000 r. V KKN 171/98 stwierdzono, że „listy do redakcji stanowią materiał prasowy w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. 1984 r. Nr 5 poz. 24 ze zm.) pod warunkiem, że przesłane zostały do redakcji w celu ich opublikowania”. Mając powyższe na uwadze, należy przywołać również stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku z dnia 7 grudnia 2006 r. (sygn. akt II SA/Wa 2237/05), w którym Sąd stwierdził, że „materiał prasowy (...) w tym również zawierający dane osobowe (np. imię i nazwisko) nie stanowi zbioru danych osobowych, o którym mowa w art. 7 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych. Już chociażby z tej przyczyny zasady postępowania przy przetwarzaniu danych osobowych określone w ustawie, w tym m.in. zasada legalności przetwarzania danych, nie mogą znaleźć zastosowania w odniesieniu do opublikowanego materiału prasowego. Z tego względu dopuszczalność ujawnienia (...) imienia

i nazwiska oraz innych informacji dotyczących skarżącego nie można rozpatrywać na gruncie ustawy o ochronie danych osobowych, w tym w szczególności art. 23 ust. 1 tej ustawy, określającego przesłanki legalności przetwarzania danych osobowych”. W tym samym wyroku Sąd stwierdził również, że „do zadań Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych nie należy ocenianie treści materiału prasowego i orzekanie o odpowiedzialności prawnej na gruncie Prawa prasowego”.

W związku z powyższym organ rozstrzygnął, jak w sentencji.

Decyzja niniejsza jest ostateczna. Od niniejszej decyzji – na podstawie art. 127 § 3 Kodeksu postępowania administracyjnego w zw. art. 21 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych stronie niezadowolonej z niniejszej decyzji przysługuje, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia, prawo złożenia do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy (adres: Biuro Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00 – 193 Warszawa).